Radosław Matyszkiewicz

**Wypadek Nurkowy – Dahab Canyon**

**1: Wstęp**

Zdarzenie miało miejsce w Morzu Czerwonym w miejscu nurkowym „Canyon”, niedaleko od

miejscowości Dahab w Egipcie. Nurkowanie odbywało się w ramach kursu AOWD+Deep.

Uczestnicy to: 2 nurków kursantów (Krzysiek i ja), instruktor Andrzej, 2 nurków AOWD:

Zbyszek i Wojtek, egipski divemaster Ahmed. Butle aluminiowe 12l, 200 atm, czynnik

oddechowy – powietrze. Konfiguracja sprzętowa standardowa dla nurkowania rekreacyjnego,

instruktor i divemaster w suchych skafandrach, pozostali w piankach 5 mm.

**2: Miejsce nurkowe (za Wikipedią)**

Canyon - rozpadlisko w rafie koralowej w Zatoce Akaba na Morzu Czerwonym, na

południowo-zachodnim wybrzeżu półwyspu Synaj w Rezerwacie Ras Abu Dżallum, ok. 14

km na północ od Dahab w muhafazie Synaj Południowy, w stronę Blue Hole Jest to jedne z

najbardziej imponujących miejsc do nurkowania w regionie. Jego nazwa pochodzi od

wąskiego otworu w rafie.

Przepływając przez przybrzeżną lagunę, dociera się do rafy. Następnie kierując się na

wschód, podążając wzdłuż delikatnego spadku ściany i dochodzi się do brzegu uskoku w 15-

metrowej strefie nurkowania. W pierwszej studni schodzi się na dno na 30 metrów. Tutaj żyje

"czarny koral" i "relief". Następnie, na północy, istnieje sklepienie, z którego wydostaje się

przez drugą studnie. Wyjście znajduje się przy 20 metrach pod lustrem wody. Można tu

zaobserwować "żółte zmiatacze". Z drugiej strony "komina" istnieje szczelina do głębokości

55 metrów, kończąc się kominem wejścia przy 33 metrach. Ze względów bezpieczeństwa w

tym miejscu, Egipska Federacja Nurków zabrania nurkowania na takiej głębokości.

Nurkowania odbywa się też wzdłuż "ściany" w 10-metrowej strefie nurkowania, wśród

kolonii koralowych wraz z "gąbkami", alcyonariami, koroną "płaskich korali", "miękkim

koralem", jak również "koralem rogowym" i porites. Można zaobserwować m.in. ławice

rybek damselfish, ustniczków, papugoryb, kosterowatych i globefish. Można też zobaczyć

tutaj małe mureny, skorpeny oraz błazenki i denne węgorze.

**3: Plan nurkowania**

Było to nasze pierwsze nurkowanie tego dnia, będące nurkowaniem głębokim w ramach

kursu na specjalizację Deep. Nurkowaliśmy w trzech parach: nurkowanie prowadził instruktor

Andrzej w parze ze mną. W drugiej parze nurkował drugi kurant (Krzysiek) razem ze

Zbyszkiem. Grupę zamykał Wojtek w parze z lokalnym divemasterem. Po przepłynięciu

laguny, planowaliśmy podpłynąć do brzegu uskoku w pobliże pierwszej studni. Przed

zejściem do canyonu, powinniśmy sprawdzić ilość czynnika oddechowego (minimum w tym

miejscu to 140 atm.). Po osiągnięciu dna (30 m.) mieliśmy skierować się w dół canyonu,

osiągając zakładaną głębokość 40 m. Na tej głębokości planowaliśmy przeprowadzić

standardowe ćwiczenia kursowe związane z zaliczeniem specjalizacji Deep. Przez cały czas

powinniśmy ze szczególną uwagą kontrolować ilość czynnika oddechowego oraz pozostały

czas dekompresyjny. W przypadku osiągnięcia limitu 80 atm. lub 1 minuta do dekompresji,

ćwiczenia powinny zostać przerwane i powinniśmy się zacząć wynurzać. Powrót w górę

canyonu do dna pierwszej studni i następnie wypłynięcie ponad powierzchnię rafy. Czas

nurkowania ok 40 minut, maksymalna głębokość 40 m.

**4: Początek nurkowania**

Na miejsce nurkowe dojechaliśmy ok. godziny 10. Było bardzo słonecznie, temperatura

powietrza 30 stopni, temperatura wody 24 stopnie. Po wypakowaniu sprzętu, instruktor

przedstawił nam plan nurkowania i przypomniał podstawowe znaki komunikacji pod wodą.

Po założeniu sprzętu, wykonaliśmy w parach buddy-check i weszliśmy z brzegu do wody. Po

zanurzeniu się wymieniliśmy znaki „ok” i rozpoczęliśmy nurkowanie. Początkowo

nurkowanie odbywało się zgodnie z planem, za wyjątkiem tego, że instruktor postanowił

zrobić nam kilka pamiątkowych zdjęć, co spowodowało stratę kilku minut i większe zużycie

czynnika oddechowego. Po dotarciu na skraj canyonu, rozpoczęliśmy zejście w głąb

pierwszej studni. Przed wejściem nie skontrolowaliśmy czynnika oddechowego, jak to było

zaplanowane w planie nurkowym.

**5: Kłopoty**

Po zejściu na dno studni, okazało się że w tym samym czasie w canyonie znajdują się dwie

inne grupy nurkowe. Widoczność przy dnie wyraźnie spadła, w związku poderwaniem przez

innych nurków piasku i mułu zalegającego na dnie. Niska widoczność i zamieszanie związane

z wymieszaniem się grup nurkowych spowodowało naszą dezorientację i chaotyczne

rozproszenie się grupy. Ja i Krzysiek, zgodnie z planem, skierowaliśmy się w dół canyonu,

osiągając zamierzoną głębokość 40 m. W tym miejscu postanowiliśmy sprawdzić czynnik

oddechowy i komputery: 3 minuty do dekompresji i 80 atm. Kiedy uświadomiliśmy sobie, że

na tej głębokości z każdym oddechem zużywamy 5 razy więcej powietrza niż na powierzchni,

zaczęliśmy wpadać w lekka panikę. Dodatkowo początki narkozy azotowej (to było nasze

pierwsze w życiu tak głębokie nurkowanie) potęgowały uczucie dezorientacji. Szybko

wymieniliśmy znaki i podjęliśmy decyzję o wspólnym wypłyceniu, nie czekając na swoich

partnerów. Skierowaliśmy się w górę canyonu a następnie wypłynęliśmy ze szczeliny. Na

głębokości 15 m. zatrzymaliśmy się, uspokoiliśmy oddech i sprawdziliśmy ilość powietrza.

Miałem 40 atm a Krzysiek 30 atm. Pomimo krytycznej ilości powietrza, postanowiliśmy

poczekać na resztę grupy, której członkowie wynurzali się za nami. Nagle Krzysiek zaczął

gwałtownie się wynurzać. Nie widząc szans na złapanie jego, postanowiłem zaczekać na

resztę członków grupy. Szybko dołączył do mnie Instruktor i Wojtek i razem popłynęliśmy za

Krzyśkiem. Tomek i lokalny divemaster płynęli za nami. Wojtek podał mi powietrze z

zapasowego II stopnia i we trójkę zaczęliśmy wynurzać się w toni. Wypłynęliśmy na

powierzchnie za wynurzającym się szybko Krzyśkiem. Wynurzaliśmy się zachowując

bezpieczną prędkość, pominęliśmy jednak przystanek bezpieczeństwa, który przy tak

głębokim nurkowaniu był obowiązkowy.

**6: Akcja ratownicza**

Po wypłynięciu na powierzchnię rozpoczęliśmy akcję ratowniczą. Krzysiek nie odpowiadał

na pytanie „ok?”. Po dopłynięciu do niego, stwierdziliśmy, że Krzysiek ma problemy z

oddychaniem. Oddech był płytki i szybki, poza tym zrobił się siny i zaczął odkrztuszać krwią.

Objawy wskazywały na możliwość wystąpienia barotraumy płuc. Poza tym szybkie

wynurzenie po takim głębokim nurkowaniu, przy braku przystanku bezpieczeństwa, mogło

spowodować chorobę dekompresyjną. Na szczęście Krzysiek cały czas pozostawał

przytomny. Współpracując razem, odholowaliśmy go w kierunku brzegu i wyciągnęliśmy na

brzeg. Instruktor z Tomkiem rozebrali Krzyśka ze sprzętu nurkowego, ułożyli go w pozycji

bezpiecznej i podali mu tlen. W tym samym czasie ja wezwałem pomoc. Karetka przyjechała

bardzo szybko i Krzysiek został przetransportowany do komory hiperbarycznej. Instruktor

przekazał lekarzowi przebieg zdarzenia wraz z informacją na temat przeprowadzonej akcji

ratowniczej i zastosowanych środków ratowniczych. Komputer nurkowy Krzyśka również

został zabezpieczony. Krzysiek został poddany leczeniu w komorze dekompresyjnej i po

kilkudniowej obserwacji został wypisany ze szpitala.

**7: Wnioski**

Wypadek był bardzo poważny, na szczęście wszystko skończyło się szczęśliwie. Jak z każdej

takiej sytuacji, również tym razem trzeba było wyciągnąć wnioski. Moim zdaniem

popełniliśmy kilka poważnych błędów:

· Ze względu na swoje stosunkowo małe doświadczenie nurkowe, ja i Krzysiek

zużywaliśmy dużo czynnika oddechowego. W przypadku takiego głębokiego

nurkowania rozsądniejszym byłoby wyposażenie nas w większe butle (np. 15L).

· Grupa nie do końca trzymała się ustalonego planu nurkowego: na początku

niepotrzebnie straciliśmy czas i powietrze na robienie zdjęć, następnie nie

skontrolowaliśmy poziomu czynnika oddechowego przed wejściem do canyonu.

· Nie kontrolowaliśmy na bieżąco ciśnienia w butlach. Mała ilość powietrza w

najgłębszym miejscu nurkowania zaskoczyła nas i spowodowała początek paniki.

· Grupa nie zachowała dostatecznej ostrożności w pilnowaniu swoich partnerów

nurkowych. Po rozproszeniu w canyonie, zostaliśmy sami bez instruktora i swoich

partnerów nurkowych.

**8: Kontakty**

Komora dekompresyjna znajduje się w Dahab - Hyperbaric Medical Centre

telefon: +20 693 640 536

gorąca linia: +20 101 433 325

DAN +20 69 3 660 922 lub 23